

Warszawa, dnia 27 października 2009

**Pan**

**Janusz Kochanowski**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Szanowny Panie Doktorze,*

W imieniu reprezentowanych przez nas organizacji działających na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji osób bi- i homoseksualnych oraz transpłciowych, uprzejmie dziękujemy za zaproszenie na kolejne spotkanie z Panem Doktorem. Na wstępie naszego pisma pragniemy podkreślić, iż cenimy sobie przyjazną atmosferę odbywanych w Pana biurze spotkań.

Jednakże, z przykrością informujemy, iż w naszym głębokim przekonaniu, formuła dotychczasowej współpracy uległa wyczerpaniu, a wyniki naszej współpracy są daleko niezadowolające i nie przynoszące wymiernej poprawy sytuacji dyskryminowanego środowiska osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych).

Główną jednak przyczyną odmowy przyjęcia zaproszenia na spotkanie jest szereg działań i wypowiedzi Pana Doktora odnoszących się do ostatnich, bardzo ważnych wydarzeń dotyczących osób LGBT w Polsce. Z głębokim rozczarowaniem i rozżaleniem przyjęliśmy m.in. komentarz Pana Doktora dotyczący niedawnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, który uznał, iż wielokrotne poniżanie i szarganie godności oraz dobrego imienia osoby homoseksualnej było naruszeniem jej dóbr osobistych. W kontekście tego wyroku skrytykował Pan wyrok niezawisłego sądu i fałszywie zinterpretował jego precedensowe znaczenie (jednocześnie wprowadzając opinię publiczną w błąd), iż sąd nakazał społeczeństwu tym samym zachowania homofilne i naruszył fundamentalną zasadę wolności wypowiedzi. Jako organizacje od lat wspierające ofiary nie tylko mowy nienawiści, ale i fizycznej homofobicznej agresji, jesteśmy głęboko przekonani, iż wypowiedź tego typu, zwłaszcza z ust osoby, która z mocy Konstytucji RP winna upominać się o prawa i wolności najsłabszych grup społecznych, zalegitymizowała przyzwolenie społeczne na homofobię i dyskryminację.

Z przykrością także odnotowujemy brak zaangażowania i należytej determinacji w proponowane przez organizacje działające na rzecz osób transpłciowych, nieformalne ułatwienia administracyjne dotyczące codziennego funkcjonowania tej grupy społecznej. Po wstępnym zainteresowaniu inicjatywą podjętą przez Fundację Transfuzja dotyczącą legitymacji z podwójnym zdjęciem, przyjął Pan bezkrytycznie odmowę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i odmówił dalszego monitorowania sprawy.

Także niedawne wypowiedzi Pana Doktora pod adresem feministek, kobiet działających na rzecz poprawy sytuacji innych kobiet, wzbudziły nasze rozczarowanie i smutek. Jako organizacje szanujące zdobycze ruchu feministycznego, który niejednokrotnie wspierał emancypacyjne działania osób LGBT, nie możemy pozostać obojętni na tego typu komentarze.

Pragniemy przypomnieć również szereg innych spraw, które od dłuższego czasu poruszane są na spotkaniach z Panem Doktorem, a które nie doczekały się konkretnego rozwiązania, czy też monitorowania działań władz, tj. projekt nowelizacji Kodeksu karnego w kontekście wzmocnienia ochrony przed przestępstwami z nienawiści, czy też głośna sprawa prawdopodobnej przemocy wobec osób homoseksualnych w działaniach warszawskiej Straży Miejskiej.

Uznając prawo do wolności wypowiedzi i poglądów, które jest niezbędne do kształtowania merytorycznej debaty publicznej, nie możemy jednocześnie zrezygnować z podstawowych założeń naszego ruchu. Kontynuując naszą współpracę w obecnej formie, tj. poprzez cykliczne spotkania, których wymiernego efektu niestety nie widać, narażamy się na zasłużoną krytykę środowiska, które reprezentujemy.

Uważamy, że gruntownemu przeformułowaniu ulec powinna całościowa polityka antydyskryminacyjna reprezentowanego przez Pana Doktora urzędu. Jesteśmy zasmuceni, że RPO z urzędu podejmuje tak niewiele spraw dotyczących dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej i tożsamości płciowej licząc jedynie na inicjatywę i interwencje organizacji społecznych lub osób indywidualnych (co ze względu na opresję jaka je spotyka jest niezwykle trudne) w tym zakresie, przy jednoczesnym bardzo aktywnym i jednoznacznym światopoglądowo zaangażowaniu kierowanego przez Pana biura w inne bieżące i medialne sprawy polityczne.

Biorąc powyższe pod uwagę, z przykrością musimy stwierdzić, że wypada nam tylko czekać na powołanie odrębnego, efektywnego i niezależnego od nacisków politycznych urzędu ds. równości, którego ustanowienia wymaga szereg wspólnotowych dyrektyw równościowych.

Licząc na zrozumienie naszych argumentów, łączymy wyrazy naszego szacunku,

Marta Abramowicz, prezes Kampanii Przeciw Homofobii  
Tomasz Bączkowski, prezes Fundacji Równości  
Anna Grodzka, prezes Fundacji Trans-Fuzja  
Krzysztof Kliszczyński, przewodniczący Lambdy Warszawa  
Samuel Nowak, prezes Fundacji Kultura dla Tolerancji

Do wiadomości:

- Ryszard Kalisz, Przewodniczący Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka
- Elżbieta Radziszewska, Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania
- szefowie klubów parlamentarnych i kół poselskich
- media